



Znaki parousii, epifanii i apokalipsy Chrystusa

Pośród wielu ważnych nauk Nowego Testamentu poczesne miejsce zajmuje temat dotyczący powtórnego przyjścia Chrystusa Pana na naszą ziemię. Zainteresowanie tym przedmiotem znajduje swój wyraz jeszcze na początku naszej ery.

Na krótko przed zakończeniem ziemskiej kariery Chrystusa podczas Jego pierwszej obecności uczniowie zwrócili się z pytaniem:

„Powiedz nam, kiedy się to stanie i co za znak przyjścia twego i dokonania świata?” – Mat. 24:3.

Apostołowie byli dostatecznie zorientowani, że powtarzne przyjście Chrystusa nie będzie widzialne, dlatego prosili Pana, aby im podał znak, po którym rozpoznają Jego obecność.

W greckim oryginale, z którego Nowy Testament został przetłumaczony, dla określenia powtarznej obecności Chrystusa zostały użyte trzy wyrazy: *parousia*, który przełożony na język polski oznacza „obecność”, epifania – „zjawnienie” lub „zamanifestowanie” i apokalypsis, czyli „objawienie” obecności Chrystusa.

Nie jest dziełem przypadku, że powtarzna obecność Pana jest określona za pomocą powyższych trzech greckich wyrazów.

Czyż wyraz „*parousia*” nie określa jasno powtarznej obecności Chrystusa? Dlaczego zostały użyte trzy wyrazy dotyczące powtarznej Chrystusowej obecności? Nasuwa się logiczny wniosek, że użycie trzech wyrazów ma związek z trzema fazami tejże powtarznej obecności. W dalszej części niniejszego artykułu postaramy się przeanalizować wszystkie teksty dotyczące wtórnej obecności Chrystusa, wraz z podaniem oryginalnych słów greckich, z których wyraz „obecność” został przetłumaczony.

Zacytowany na wstępie tekst z Ew. Mat. 24:3 zawiera wyraz „przyjście”, który został przetłumaczony z wyrazu „*parousia*”, oznaczający jak już wiemy „obecność”. Uczniowie Pańscy prosili o znak Jego powtarznej obecności. Pan podał im nie jeden znak, lecz wiele znaków. To oznacza, że wydarzenia, które Pan przepowiedział w 24 rozdziale Ew. Mateusza, dotyczą czasu Jego wtórnej obecności.

Wyraz „*parousia*” w tym rozdziale został jeszcze dwukrotnie powtórzony. *„Jako było za dni Noego, tak będzie przyjście (parousia) Syna człowieczego” (24:37).* To, co działo się za życia Noego, miało powtórzyć się w dniach „*parousii*” Chrystusa.

„I nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkich. Tak będzie przyjście (parousia) Syna człowieczego” (24:39).

Jest tu wyraźnie podkreślony moment zaskoczenia, jaki miał miejsce podczas dni Noego.

Apostoł Paweł pisał do braci w Tesalonice:

„Albowiem któraż jest nadzieja nasza albo radość, albo korona chlubny? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Jezusa Chrystusa w przyjście (parousia) jego?” – Tes. 2:19

Ze słów apostoła Pawła jasno wynika, że żywił niezłomną nadzieję, iż jego praca pośród braci, którym wszczepił słowo Prawdy, przynosiące w nich owoce ducha, zapewni mu chlubę przed Panem, ale dopiero podczas „*parousii*” Jezusa Chrystusa. Dlatego zachęcał ich, że jeżeli będą prowadzić życie czyste, świętobliwe i nienaganne, otrzymają nagrodę podczas wtórnej obecności Chrystusa: *„Aby utwierdzone były serca wasze nienaganne w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyjście (parousia) Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi świętymi jego” – 1 Tes. 3:13.*

Najważniejszą jednak naukę dotyczącą zmartwychwstania Kościoła Chrystusowego wyraża ap. Paweł w 1 Kor. 15:22-23, gdzie czytamy: *„Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą. Ale każdy w swoim rządzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi w przyjście (parousia) jego”.* Z powyższych słów jasno wynika, że zmartwychwstanie Kościoła ma miejsce podczas pierwszej fazy wtórnej obecności Chrystusa, która jest określona przez „*parousię*”. Dlatego nie można zaakceptować poglądów niektórych braci, którzy wierzą, że zmartwychwstanie Kościoła należy jeszcze do przyszłości. Apostoł Paweł w wyżej cytowanych słowach wspomina, że Kościół Chrystusowy ma zapewnione pierwsze zmartwychwstanie. Ponadto z na-



ciskiem podkreśla, że ci, którzy są Chrystusowi, zmartwychwstaną podczas Jego „parousii”. Jeszcze wyraźniej mamy ten punkt wyjaśniony w 1 Tes. 4:15-18: *„Boć to wam opowiadamy słowem Pańskim, że my, którzy żywi pozostaniemy do przyjścia (parousia) Pańskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierw. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy pocieszając jedni drugich tymi słowami”*. Jest tu wyraźnie powiedziane, że zmartwychwstanie Kościoła ma mieć miejsce podczas „parousii”, czyli pierwszej fazy obecności Pańskiej. Nie ma ani jednego tekstu w Nowym Testamencie, który by wskazywał, że zmartwychwstanie Kościoła Chrystusowego ma nastąpić podczas „epifanii” lub „apokalipsy”.

Chcemy zauważyć, że bracia, którzy stracili wiarę w zmartwychwstanie Kościoła podczas „parousii”, błędnie interpretują słowa „wespół z nimi” i twierdzą, że zmartwychwstanie Kościoła nastąpi dopiero wtedy, gdy ostatni członek przejdzie poza wtórą zasłonę.

Według powyższej interpretacji słów „wespół z nimi” wszyscy członkowie Kościoła mieliby zmartwychwstać jednocześnie. Jednakże oryginał, z którego powyższe słowa zostały przetłumaczone, nie sugeruje takiej ewentualności. W oryginale słowa „wespół z nimi” wyrażają myśl „w tym samym czasie” (Diaglott). Oznacza to, że zmartwychwstanie Kościoła ma mieć miejsce „w tym samym czasie”, ale nie „w tej samej chwili”. W jakim czasie ma miejsce zmartwychwstanie Kościoła? Odpowiadamy zgodnie z myślą ap. Pawła: w czasie „parousii”, czyli pierwszej fazy wtórej obecności Chrystusa.

Warto jeszcze wziąć pod uwagę inne słowa ap. Pawła:

„A prosimy was bracia przez przyjście (parousia) Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego” – 2 Tes. 2:1.

Ap. Paweł w powyższym tekście również wyraża myśl, że zgromadzenie, czyli skompletowanie Kościoła miało nastąpić podczas pierwszej fazy obecności Pańskiej.

Dla lepszego pogłębienia znajomości dotyczącej zmartwychwstania Kościoła przytoczymy jeszcze jedno zdanie ap. Pawła: *„Oto tajemnicę wam powiadam: nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy bardzo prędko, w okamgnieniu, na trąbę ostateczną” – 1 Kor. 15:51.*

Z powyższych słów jasno wynika, że ostatni członkowie Kościoła, żyjący podczas Pańskiej „parousii”, będą przeniesieni do fazy duchowej z chwilą śmierci ciała. Apos-

tołowie i cały Kościół do czasu wtórej obecności zmuszeni byli zasnąć w śmierci.

Na temat pierwszej fazy obecności Pana pisze także ap. Piotr:

„W ostateczne dni przyjdą naśmiewcy, według własnych swoich pożytków chodzący i mówiący: Gdzież jest obietnica przyjścia (parousia) jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia” – 2 Piotra 3:3-4.

O jakich naśmiewcach przepowiadał ap. Piotr? Czy w świecie mieli pojawić się tacy naśmiewcy, czy też pośród wierzących?

Świat nie interesuje się sprawami Słowa Bożego, a sprawa wtórej obecności Chrystusa jest dla niego obca.

Czy pośród ludu Bożego nie ma takich, którzy kwestionują wtórą obecność Chrystusa? Jest to dowodem, że żyjemy „w ostatecznych dniach”, a jednocześnie, że żyjemy podczas wtórej obecności Chrystusa.

W dotychczasowych naszych rozważaniach analizowaliśmy teksty, w których obecność Chrystusa została przetłumaczona z wyrazu „parousia”. Obecnie prześledzimy teksty, gdzie wtóra obecność została przetłumaczona z wyrazu „epifania”, czyli „zajawienie”.

Ap. Paweł pisał do Tymoteusza:

„Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmyły, bez nagany aż do objawienia (epifania) Pana naszego, Jezusa Chrystusa” – 1 Tym. 6:14.

Życzenie ap. Pawła skierowane do Tymoteusza, w szerszym zakresie odnosi się do całego Kościoła Chrystusowego.

Oznacza ono, że choć zmartwychwstanie Kościoła ma miejsce podczas „parousii”, chwała Kościoła rozpoczyna się dopiero w „epifanii”, o czym zresztą dowiemy się z innych tekstów dotyczących tej drugiej fazy obecności Chrystusowej.

Znamienna rzecz ma mieć miejsce wypełnienia podczas „epifanii”. Ap. Paweł, podając informację o „człowieku grzechu”, wyjaśnia, co następuje:

„A tedy objawiony będzie on niebożnik, którego Pan zabije duchem ust swoich i zniesie objawieniem (epifania) przyjścia (parousia) swego” – 2 Tes. 2:8.



Usunięcie systemu Antychrysta ma nastąpić w czasie „epifanii”. Obalenie należy więc do okresu za-jaśnienia obecności Chrystusa.

Bardzo ważną naukę zawierają słowa ap. Pawła w 2 Tym. 4:1, gdzie czytamy: *„Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który ma sądzić żywych i umarłych w sławnym przyjściu (epifanii) swoim i w królestwie swoim”*.

Sąd żywych i umarłych ma być rozpoczęty podczas „epifanii” Jezusa Chrystusa. Sąd żywych oznacza osądzenie upadłych aniołów, którzy jeszcze nie zostali osądzeni. Sąd umarłych odnosi się do świata ludzkości. Sąd w Nowym Testamencie został przetłumaczony z trzech greckich wyrazów: krino, krisis i krima.

Krino oznacza próbę, a także śledztwo. Krisis oznacza wyrok albo czas decyzji. Krima oznacza egzekucję, czyli wykonanie wyroku.

W 2 Tym. 4:1 został użyty wyraz „krino”. A więc podczas „epifanii” ma nastąpić okres wstępnego śledztwa, które Chrystus wraz z Kościołem ma przeprowadzić wobec upadłych aniołów i świata ludzkości. Ap. Paweł na innym miejscu wyraźnie podkreśla, że Kościół ma sądzić upadłych aniołów (1 Kor. 6:3). Sąd ten, jak zauważyliśmy, ma miejsce podczas „epifanii”, czyli drugiej fazy obecności Pańskiej.

Przy końcu swej ziemskiej pielgrzymki ap. Paweł pisał:

„Albowiem ja już bywam ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi. Dobry bóg bojowałem, bieg wykonałem i wiarę zachowałem. Dlatego odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście (epifania) jego” – 2 Tym. 4:6-8.

Z powyższych słów wynika, że „epifania” to chwalebny okres panowania wraz z Chrystusem ukoronowanych członków Kościoła. „Sławne przyjście” Chrystusa to czas „epifanii”, podczas gdy czas „parousii” nie jest jeszcze tak sławny. Gdy cały Kościół zostanie skompletowany i uwielbiony, wówczas rozpocznie się okres „sławnej obecności” (epifanicznej fazy) Chrystusa Pana.

Podobną myśl ap. Pawła znajdujemy w Liście do Tytusa:

„Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom. Ćwicząca nas, abyśmy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na

tym świecie. Oczekując onej błogostawionej nadziei i objawienia (epifania) chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa” – Tyt. 2:11-13.

Chwała Chrystusowa zostanie w całej pełni zmanifestowana, gdy cały Kościół Chrystusowy zostanie skompletowany i ukoronowany chwałą.

Przejdziemy z kolei do tekstów, które również odnoszą się do wtórej obecności Chrystusa Pana, lecz zostały przetłumaczone z greckiego słowa „apokalypsis”.

O tej fazie obecności Chrystusa pisał ap. Paweł:

„Dziękuję Bogu mojemu zawsze za was dla łaski Bożej, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie. Iżście we wszystkim ubogaceni w nim we wszelkiej mowie i we wszelkiej znajomości. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was. Tak, iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy oczekujecie objawienia (apokalypsis) Pana naszego Jezusa Chrystusa” – 1 Kor. 1:4-7.

Objawienie Jezusa Chrystusa jest trzecią fazą wtórej obecności, która – jak już zauważyliśmy – zostanie objawiona światu.

W jaki sposób obecność Chrystusa ma być światu objawiona?

Nasz Pan nam to wyjaśnia:

„Także też jak było za dni Lotowych, jedli, pili, kupowali, sprzedawali, szczepili, budowali. Ale dnia tego, gdy wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako deszcze ogień z siarką z nieba i wytracił wszystkich. Takci też będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy objawi (apokalypsis)” – Łuk. 17:28-30.

Zniszczenie Sodomy i Gomory jest obrazem na pozao obrazową Sodomę, która podobnie jak Egipt oznacza zły świat (Obj. 11:8).

Pan zwrócił uwagę, że dopóki Lot nie został wyprowadzony, Sodoma nie została zniszczona. Oznacza to, że dopóki Kościół Chrystusowy nie zostanie zabrany ze świata, nie może nastąpić zniszczenie pozao obrazowej Sodomy.

W Liście do Tesaloniczan czytamy: „A wam, którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy objawieniu (apokalypsis) Pana Jezusa z nieba z aniołami mocy jego. W ogniu płomienistym oddawając pomstę tym, którzy Boga



nie znają i tym, którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa” – 2 Tes. 1:7-8. Pan powiedział, że zapewni odpocznienie wszystkim, którzy z wiarą przychodzą do Niego (Mat. 11:28). Odpocznienie, które wierzący otrzymują obecnie przez wiarę w Chrystusa, jest tylko częściowym odpocznieniem. Pełne odpocznienie zapewnione jest dla całego uwielbionego Kościoła Chrystusowego podczas „epifanii”, a w szczególności w czasie „apokalipsy”. Objawienie Jezusa Chrystusa dla świata nastąpi w ogniu wielkiego ucisku, jak to nam wyjaśnia ap. Paweł. O chwale, jaka ma być udziałem uwielbionego Kościoła, pisał również ap. Piotr:

„Przełoż przepasawszy biodra myśli waszej i trzeźwymi będąc, doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawienie (apokalypsis) Jezusa Chrystusa” – 1 Piotra 1:13.

Jaka to łaska będzie dana Kościołowi podczas „objawienia” Jezusa Chrystusa? Jest to czas chwalebnego panowania kompletnego Chrystusa (Obj. 3:21). Będzie to najwspanialsza łaska, o jakiej dziś możemy mieć znikome wyobrażenie. Przycoczmy jeszcze słowa pociechy i zachęty ap. Piotra skierowane do braci, którzy ponoszą doświadczenia dla Chrystusa:

„Najmilsi! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło. Ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami ucierpienia Chrystusowego, abyście się i w objawienie (apokalypsis) chwały jego z radością weselili” – 1 Piotra 4:12-13.

Czas pełnej chwały dla Kościoła, czas chwalebnego panowania z Chrystusem nastąpi w czasie Apokalipsy, czyli trzeciej fazy wtórej obecności Pańskiej.

Rozważania nad tekstami dotyczącymi wtórej obecności Chrystusa Pana pozwoliły nam zrozumieć, że żyjemy w czasie parousii, czyli pierwszej fazy wtórej obecności, która absolutnie nie jest znana światu, gdyż jest wyłącznie przeznaczona dla Kościoła Chrystusowego. Wszystko, co dotyczy Kościoła: zmartwychwstanie, skompletowanie i przemiana do duchowej fazy ma miejsce wypełnienia podczas parousii. Epifania to czas „sławnego przyjścia” Chrystusa, czyli zajaśnienia obecności skompletowanego Chrystusa. Będzie to czas obalenia Babilonu i początkowego sądu (śledztwa) dla upadłych aniołów i świata ludzkości, jak to wyjaśnił ap. Paweł. Objawienie, czyli apokalipsa Jezusa Chrystusa to usunięcie wszelkich złych mocy w celu wprowadzenia czasu naprawienia wszystkich rzeczy.

Jeszcze na jedną rzecz chcielibyśmy zwrócić uwagę – że nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, iż każda z tych trzech faz wtórej obecności ma trwać jednakową ilość lat. Nie jest wykluczone, że najdłuższą z tych trzech faz jest parousia, gdyż najwięcej o niej jest podane w Nowym Testamencie. Epifania może trwać krócej niż parousia, a najkrócej apokalipsa. Apokalipsa, jak zauważyliśmy, odnosi się do czasu największego ucisku, o którym sam Pan powiedział, że będzie skrócony (Mat. 24:22).

Umiłowani w Panu! Jesteśmy Bogu wdzięczni za to, że pozwolił nam zrozumieć tę wspaniałą prawdę dotyczącą czasu wtórej obecności naszego Pana i czynności, które Pan wykonuje w obecnym czasie. Usiłujmy z całego serca czynić wolę Bożą, abyśmy mogli osiągnąć pierwsze zmartwychwstanie, otrzymać nagrodę podczas epifanii i pełne odpocznienie w czasie apokalipsy naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

R-
„Straż”

OD REDAKCJI

Powyższy temat został wygłoszony na zebraniu młodzieżowym w Krakowie w dniu 4 maja 1975 r. Na prośbę młodzieży umieszczamy go w naszym czasopiśmie. Wierzymy, że wielu z braterstwa, jak i młodzież odniesiecie z niego dużo pożytku duchowego.